

# Globalne ocieplenie - na pochybel naszej planecie

**Paweł Mozolewski**

**23 października |  
wtorek | godz. 18.00**

**Znikająca wyspa**  
reż. Matthieu Rytz |  
produkcja: Kanada | 2018 |  
dokument | 1 godz. 18 min

JEŚLI ORGANIZM ZWIĘKSZA  
SWOJĄ TEMPERATURĘ, BY  
ZNISZCZYĆ PANOSZĄCE SIĘ W NIM  
BAKTERIE, TO MOŻE ZIEMIA ROBI TO  
SAMO Z NAMI ?

Problem globalnego ocieplenia jeszcze nigdy nie był tak poważny. Na całym świecie odnotowujemy rekordowe skoki temperatur, walczymy z suszą i pożarami lasów, w mediach słyszymy o topniejących lodowcach oraz coraz częstszych powodziach.

Naukowcy ostrzegają, że tempo wzrostu stężenia dwutlenku węgla w atmosferze jest najwyższe od 20 000 lat. Globalne ocieplenie postępuje w zatrważającym tempie. Dlaczego tak się dzieje? Badacze uważają, że to skutek nasilonej ilości gazów cieplarnianych na naszej planecie, które hamują prędkość oddawanej przez Ziemię energii otrzymywanej ze Słońca w postaci promieniowania podczerwonego.

Jeżeli nie ograniczymy w znacznym stopniu emisji gazów cieplarnianych, do końca wieku temperatura naszej planety podwyższy się o 1,5 stopnia Celsjusza. Oznacza to ekstremalne zmiany klimatyczne, mające niewyobrażalny wpływ na wszystkie formy życia.

Problem globalnego ocieplenia jest realny. Znikają kolejne gatunki zwierząt i roślin, rafy koralowe obumierają, a lodowce topnieją w zawrotnym tempie. Im więcej białych przestrzeni na powierzchni naszej planety, tym mocniej energia Słońca jest odbijana poza atmosferę. Lodowce Arktyki, pustynie Antarktydy czy nawet wieczna zmarzlina zaczynają zmieniać się w wodę – a co za tym idzie przybierać ciemniejszy odcień. Energia Słońca jest w coraz większym stopniu pochłaniana przez powierzchnię Ziemi zamiast być przez nią odbijana. Temperatura wód wzrasta, poziom mórz i oceanów się podnosi, a krajom wyspiarskim leżącym blisko poziomu morza grozi zagłada. Jednym z zagrożonych krajów jest Republika Kiribati – największy kraj Polinezji. Ze względu na narastające globalne ocieplenie naukowcy przewidują, że ten składający się z 33 wysepek kraj, zamieszkały przez blisko 100 000 osób, zostanie pochłonięty przez oceany, znikając tym samym z powierzchni Ziemi w ciągu najbliższych... trzydziestu lat!

Do niedawna badacze spierali się, czy aby na pewno zmiany klimatyczne są spowodowane działalnością człowieka, czy może jest to naturalny etap w rozwoju naszej planety. Ich wątpliwości rozwiązał definitywnie opublikowany w 2007 roku raport Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC) ONZ, który potwierdził udział człowieka w zwiększeniu emisji gazów cieplarnianych i zawierał zatrważające prognozy dla krajów takich jak Kiribati, Vanuatu czy Tangier. Przy raporcie pracowało 676 autorów z 40 krajów, opierając się na ponad 6 tysiącach uznanych i recenzowanych publikacji. IPCC dostało za niego Pokojową Nagrodę Nobla. Rozwój badań i coraz większa świadomość dotycząca skutków globalnego ocieplenia zaowocowały podpisaniem w 2015 roku w Paryżu traktatu. Zobowiązywał on wszystkich światowych przywódców do redukcji emisji gazów cieplarnianych i ograniczenia globalnego wzrostu temperatury do 2 °C. W związku z traktatem w tym roku w jednej chińskiej prowincji Guizhou władze zamknęły 120 kopalń węgla. Jak wobec tego reagować na doniesienia, że jedną z pierwszych decyzji Donalda Trumpa było usunięcie ze stron internetowych Białego Domu informacji dotyczących polityki klimatycznej? Na Twitterze prezydenta czytamy, że globalne ocieplenie to nic innego jak spisek Chińczyków, chcących utrudnić innym krajom rozwój gospodarczy. USA zajmuje drugie miejsce wśród państw emitujących najwięcej CO2 do atmosfery. Na początku tego roku administracja Trumpa zamroziła fundusze Agencji Ochrony Środowiska, rozpoczęła pracę nad budową dwóch rurociągów do transportu ropy i zniosła obowiązek dodawania biokomponentów do paliw.

**Najbliższy szczyt klimatyczny odbędzie się w grudniu tego roku w Katowicach. Niestety Donald Trump nie zaszczyli go swoją obecnością.**

**PLAYLISTA: GAS Königsforst 3**



Na Kiribati jest cudownie!  
Wysoka temperatura, mnóstwo  
jeziorek, i te piękne rafy koralowe...  
Śląskie serdeczne pozdrowienia,  
i leć dalej prążyć się na słońcu!  
:\*

2 Park Rd, Grafton, Auckland  
1-023 New Zealand

# EXPLANATION KILLS ART

## **Teatr Dialogów Podstuchanych im. Érica Rohmera cz. 1**

**Sławomir Stasiak**

**26 października |  
piątek | godz. 18.00**

**Czerwona dusza**

reż. Jessica Gorter |  
produkcja: Holandia | 2017 |  
dokument | 1 godz. 30 min

– Nadal uwielbiam być okłamywana! – mówi dziewczynka w niebieskiej sukience do kolan z rosyjskim misiem na rękach. Dziewczynka z blond lokami, które opadają na jej ramiona, już w pierwszym ujęciu wyłania się z turkusowej pustki, bo mieszka poza czasem i przestrzenią, czyli czeka na swoje kolejne wcielenie na Ziemi. To takim właśnie snem głównego bohatera zaczyna się mój film.

Zalega długa cisza.

– Tak zaczyna się mój film – mówi po chwili z wielkim przejęciem, szukając jednocześnie właściwych słów, młody reżyser, który zwraca się do kilkunastu osób zasiadających za długim konferencyjnym stołem pokrytym zielonym suknem, w sali obrad Organizacji Finansujących Filmowe Przedsięwzięcia młodych reżyserów. Zbiera w sobie wszystkie pokłady odwagi i mówi: – Proszę wszystkich zebranych tutaj członków komisji – kontynuuje swoim błagalnym tonem w głosie – o przyznanie wymienionej we wniosku kwoty pieniędzy na produkcję tego filmu, którego jestem autorem.

Zapada długa cisza.

Kobieta z rudymi, kręconymi włosami na głowie zakłada okulary na głowę i pochyla się do przodu, by jej głowa znalazła się tuż nad scenariuszem.

– W didaskaliach stoi jak wół, że dziewczynka z lokami na głowie lubi być poniżana. Nie wyklucza też bycia upodlaną przez władzę, i że wcale nie chce tego zmienić. Z kolejnych scen tego filmu wynika jednak, że wioska szykuje się do obrony przed złymi piratami. Tylko jeden z nich wyłamuje się z całej reszty. Bohater twierdzi, że wszyscy zostali zmanipulowani. Nic nie ma o dziewczynce z lokami. Może źle czytałam?

– Mój film jest o bohaterze, który chce uwolnić zniewoloną dziewczynkę z lokami na głowie. To prawda. Ale ta dziewczynka w niebieskiej sukience to symbol duszy wszystkich mieszkańców wioski, którzy znaleźli się w rękach przewrotnego Czarownika. On wmówił całej wiosce, że muszą się podporządkować jego władzy, ponieważ w innym przypadku mieszkańcy będą całkowicie bezbronni w obliczu ataku ze strony złych piratów. Wioska znajduje się na najdalej wysuniętej części niedostępnego półwyspu i ludzie utrzymują się tam z rybołówstwa.

– Czyli w końcu zjawia się ktoś, kto robi porządek z oprawcą? Czy dobrze zrozumiałem? – odpowiada tęgi mężczyzna, który siedzi obok rudej kobiety z okularami na głowie i szturcha ją łokciem.

– Owszem, ale ostatecznie bohater mojego filmu zostaje jednak zabity przez byłe ofiary Czarownika, który trzymał całą wioskę w niewoli.

– Dlaczego?

– Gdy przyszła pomoc z zewnątrz, to znaczy odsiecz z głębi łądu, gdy pojmano i zabito Czarownika, wtedy ludzie rzucili się na bohatera, który sprowadził pomoc do wioski.

– Mieszkańcy wioski nie podziękowali za uwolnienie z rąk Czarownika?

– Nie. Oni go zabili.

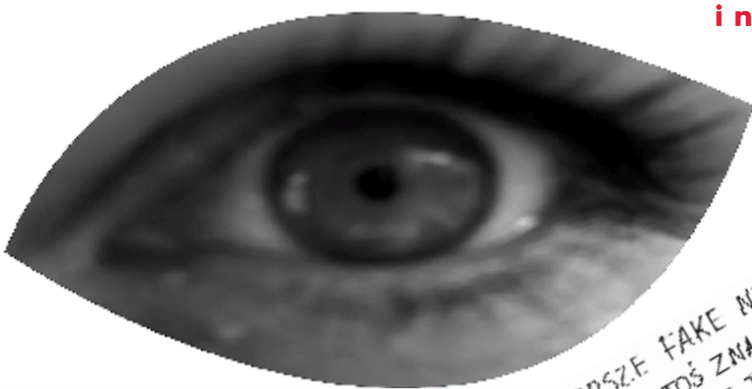
– Ktoś to wyjaśnia w tym filmie?

– Tłumaczyli to tym, że wyzwolenie byłoby jeszcze większą niewolą, bo nie mogliby już więcej narzekać.

Chwila narady za długim stołem pokrytym zielonym suknem.

Wstaje kobieta w rudych włosach i czyta z kartki przygotowany wcześniej tekst swojego wystąpienia: – Kraje Europy Wschodniej wciąż nie wykonały pracy przeanalizowania czasów komunizmu. Scenariusz tego filmu nic nowego nie wnosi. Ten film to bełkot. Nic by nie wytłumaczył. Wniosek o udzielenie wsparcia zostanie odrzucony. Zamykam obrady komisji.

Fake news to jak tele  
i net dają plotę i mówią,  
że to prawda, żeby  
człowiek  
do reszty  
zdurniał



NAJGORŠZE FAKE NEWSY  
TO TE, ŻE KTOŚ ZMANY NAŚNIE  
ZMARŁ, MI MO ŻE TO NIEPRAWDA

**falsz**

**#fakenews**

Fake news jest  
jedynie  
przeniesieniem  
prawdy na żyzny  
grunt,  
na którym może się  
rozplenić  
i skompromitować  
samą siebie



Nieprawdziwa wiadomość,  
np. zginął  
Wojewódzki.

Precz  
ze względnością  
prawd  
Źródło:  
Witkacy Mątwą

przekłamanie szum medialny

AMIESZANIE



Fake news to wszystko, co  
podaają w wiadomościach  
na jedynce.

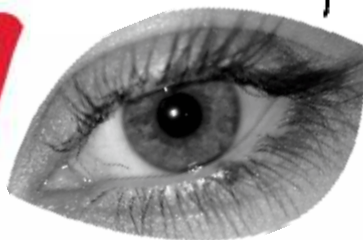
fałszywa informacja!  
sprzeczna z tym  
co się wydarzyło



Jak słyszę fake news,  
to mam przed oczami  
farbowane wbośy Donalda  
Trumpa.

sianie fermentu

**nieprawda**



**KLAM  
STWO**

FAKE NEWS to nieprawdziwa  
informacja, która rozprzestrzenia się  
głównie w Internecie.

NR 4  
CZERWIEC  
2018  
16,90 ZŁ  
W TYM 8% VAT

POLSKA

J. Adwoa

# PLAYLISTA

SEXY SUSHI  
J'AIME MON PAYS

27 października |  
sobota | godz. 15.00

**Matka Boska.  
Polaków portret  
własny**

reż. Jacek Wasilewski,  
Adam Bortnowski |  
produkcja: Polska | 2018 |  
dokument | 50 min

ISSN 2544-47... NB INDEKSU 422 592  
9 7725... 479802

## KOBIETA 1:

Moje ciało moja sprawa. Sama decyduję o ewentualnej aborcji.

To kobieta decyduje, czy urodzi niepełnosprawne dziecko.

Rolą kobiety nie jest rodzenie dzieci.

Miłość to miłość. Nieważne między kim.

Lecznicza marihuana powinna być legalna.

Tabletka „dzień po” ratuje życie wielu młodych kobiet.

Polska potrzebuje młodego, odważnego przedstawiciela.

Eutanazja powinna być legalna.

Weganizm to jedyna słuszna opcja.

Ślub to tylko papiererek.

Dzięki Unii i NATO Polska się rozwija. Kościół to jakiś przeżytek ze średniowiecza.

Jedno dziecko zupełnie wystarczy.

Szczepienia muszą być nadal obowiązkowe.

Chcę, by w Polsce dobrze i godnie się żyło.

## KOBIETA 2:

Aborcja powinna być całkowicie zabroniona. To zbrodnia.

Każde poczęte dziecko ma prawo do życia.

Największym spełnieniem kobiety jest bycie matką.

Miłość = kobieta + mężczyzna

Wszystkie pochodne narkotyków to zło.

Tabletka "dzień po" sieje spustoszenie psychiczne i fizyczne.

Polska potrzebuje silnej władzy – mądrego, doświadczonego przedstawiciela.

Eutanazja jest wbrew naturze.

Od dziada pradziada je się mięso i wszyscy mają się dobrze.

Ślub to przysięga składana przed Bogiem.

Unia i NATO są Polsce niepotrzebne.

Chcę żyć według tego, co nakazuje Kościół.

Większa rodzina = więcej radości.

Nie chcę szczepić dziecka, Boję się NOP.

Chcę, by w Polsce dobrze i godnie się żyło.

20 października |  
sobota | godz. 18.00

### **Dobra zmiana**

reż. Konrad Szolajski |  
produkcja: Polska | 2018 |  
dokument | 1 godz. 17 min

PREMIERA TRÓJMIEJSKA

**książę!**



**biały koń**

**25 października |  
czwartek | godz. 18.00**

***Singielki***

reż. Ariadna Relea,  
Mariona Guiu |  
produkcja: Hiszpania, Turcja |  
2017 | dokument |  
1 godz. 20 min

Wyobrażam sobie początek znanego świata: ludzie skupieni wokół idei. Ani nie ogrzewa ich w nocy, ani nie wypełnia brzuchów. Daje nadzieję na przetrwanie. Strach czai się w ciemności, poza granicą blasku ogniska.

Skupieni na przetrwaniu, dzięki ciepłu ognia i przy pomocy pierwszych świadomych myśli oraz refleksji, człowiek spotyka człowieka, jednostka społeczeństwo, a natura zwierzęcia ustępuje istocie człowieczeństwa, czymkolwiek by nie była. Wyobrażam sobie, że gdzieś w tych początkach powstały pytania pełne niepewności: kim jestem? czemu jestem? po co jestem? Istota, źródło pochodzenia i przyszłość zaczęły kształtować tożsamość jak próbę odpowiedzi na wszystko, co niepewne. Miało być dobrze, wyszło jak zwykle.

Wyobrażam sobie siebie. Rola społeczna, płęć biologiczna i płęć psychologiczna, doświadczenia pokoleń i moje własne, determinujące mnie geny przekazane przez przodków i środowisko społeczno-polityczno-gospodarcze. Kultura, która sprawia rozkosz i cierpienie. Związki, które odmieniają mnie jak rzut wielowymiarową monetą.

Ile jest mnie we mnie? Czy w ogóle istnieję? Jak istnieję? Wycięty przez wyobrażenia z tkanki społecznej. Maglowany przez czyjeś aspiracje i cele, które traktuję jak własne. W lustrze odniesień poddaję sprawdzeniu swój wygląd i opinie. Kto trzyma lustro? Kto je poleruje, odnawia i poprawia krzywizny? Czemu pierwsze świadome rozpoznanie siebie w odbiciu okazuje się fałszywe, a ja przez to samotny bardziej niż po narodzeniu i oderwaniu od łona matki?

Uciekamy od tej samotności, jak od własnej śmiertelności, w sferę wyobrażeń, w sztukę i technikę. Bez przełomów. Poszerzanie świata przez ekspansję rzeczywistości przysparza coraz więcej niepewności. Chcę być taki, jak bohater filmu. Taki jak gwiazda, która gra rolę. Chcę mieć, ponieważ nie można być, jeśli się nie posiada. Moją wartość ocenia świat, a cennik to lista przedmiotów i statusów do osiągnięcia: praca, związek, wykształcenie, samochód i dom. Chcę być kimś innym, ponieważ nie wiem jak być sobą. I czasami chcę być kimś, kto nawet nie istnieje. Łatwiej jest wierzyć w siebie, kiedy podstawą tożsamości jest wyobrażenie. Stworzone przez innych i noszone przez mnie jak ubranie. Podobno żyjemy dwoma życiami: jedno otrzymujemy, drugie wybieramy, ale prawdopodobnie jest ich więcej.

Przede wszystkim żyjemy tożsamością wyobrażoną. Ludzie, których znamy również ją mają. Jak sama rzeczywistość. Pierwsze dostrzegalne rysy odsłaniają niespójną narrację. Braki wypierają pewność co do świata i własnej egzystencji. Patriotyzm, religia, rodzina, związki – ile z wyobrażeń co do ich wartości zostało nam narzuconych choćby przez media? Jak dużo tej wartości wyobrażonej przekłada się na naszą tożsamość?

Czy jestem tylko wyobrażeniem wyobrażenia i nalewam z pustego w puste?

Wyobrażam sobie koniec znanego świata: upadek idei, gdy runie materialny obraz świata.



Grzegorz Reiwer



25 października |  
czwartek | godz. 20.00

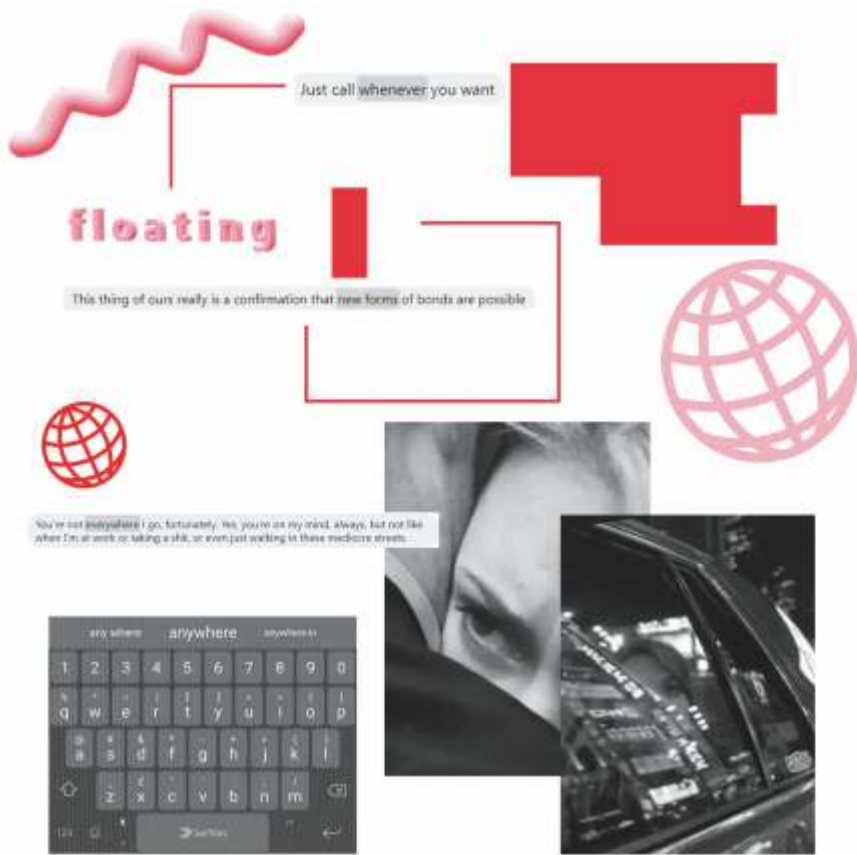
**Obnażeni**

reż. Jaron Szani |  
produkcja: Izrael, Niemcy |  
2018 | dramat |  
1 godz. 59 min

SEANS DRUGIEJ SZANSY |  
28 października |  
niedziela | godz. 20.00

Nadzieja uciekająca w noc.  
Strach wkraczający w blask  
nowoczesności.

Autorka: Weronika Leszczyńska



Я **наквину** от тебя

Je te quitterai, comme tout le monde te quittera, comme toi tu **quitteras** tout le monde.

C'est comme si je t'avais **eu** tout près de moi

Mit dir rede ich über **andere Arten** von Dingen

Du kannst nicht **verschwinden** wenn du noch nie warst

Du weisst nicht mal, wie ich **aussehe**

Das ist eher **flüchtig**

C'est très étrange de cohabiter **séparément**

De tout façon, nous vivons **séparément**

C'est cette **distance** qui construit toute cette chose

it's much **easier** to communicate like this, i guess

and what if you **disappear** completely?

it's like we are meeting on a bridge to share our **experiences**

we're **separate**, though together and i find this a breathtaking theme of my life

i don't want to be the guy that **saved** you or some shit like that

bo mogę napisać do ciebie w każdej chwili

wolałbym mieć cię **przy sobie**

a jak znikniesz, to zapomnę, że w ogóle kiedyś byłaś

to ma charakter raczej **lotny**

toć to ten **dystans** kształtuje wszystko

wolałbym mieć cię **przy sobie**

nie możesz zniknąć, skoro nigdy cię nie było

boję się, że to takie **lotne**

zostawię cię, wszyscy cię **zostawią**, żebyś mogła zostawić wszystkich

a porozmawiamy jeszcze kiedyś na **głos?**

literki a dźwięki, to inny rodzaj ekspresji

pamiętam, jak zakochałam się w twoim **głosie**

dlatego musisz być tak **daleko**

nie **masz** mnie

jakbym znał cię dłużej, tak cię odbieram

dziwnie tak oddzielnie **razem** przebywać

i tak żyjemy **oddzielnie**

dziwnie będzie się spotkać

moglibyśmy się **spotkać** mogę przyjechać

jakbym cię **znała**

za krótko się **znamy**

wcale nie trzeba się długo **znać**

**powiedz** mi, co czujesz

nie rób **skrinów** tego, co teraz napiszę

nie mogę nic **zrobić**, żeby cię uratować

uzależniłem się od ciebie

nawet nie wiesz, jak **wyglądam**

Ми **замало** знайомі

І так мешкаємо **окремо**

Боюсь, это **пройдет**

Почему ты должна быть так **далеко?**

А **поговоримо** ще колись по телефону?

Пам'ятаю, як закохалась у твій **голос**

Потому что могу написать тебе **в любую минуту**

Странно будет **встретить** тебя

22 października |  
poniedziałek |  
godz. 18.00

**Obcy w sieci**

reż. Nicole Nielsen Horanyi |  
produkcja: Dania | 2017 |  
dokument | 1 godz. 44 min

PRZEGLĘCI I GRUBI  
- NIE ODPISUJCIE

Źródło:  
Michał Witkowski *Lubiewo bez cenzury*

Autorka: Nåt Gregersdóttir



# MĄDROŚĆ WSCHODU ZAGŁADA ZACHODU



**PLAYLISTA:  
Tzusing**

日出東方 唯我不敗

21 października |  
niedziela |  
godz. 15.00

**Najczystszy jest  
popiół**

reż. Zhangke Jia |  
produkcja: Chiny, Francja |  
2018 | dramat |  
2 godz. 30 min



# WUJEK PABLO/ BIAŁA KOLUMBIA

Zuzanna Kiercel

Lata 70. dla Kolumbii były bardzo burzliwe. Handel narkotyków rozwijał się w szalonym tempie. Swoje lata świetności mieli José Gonzalo Gacha („Meksykanin”) czy bardziej znany Pablo Escobar, zwany „kokainowym królem”. Ten ostatni posiadał własną flotę samolotów, łodzi i samochodów, do niego należało osiemdziesiąt procent światowego rynku kokainy. Przeszedł drogę od drobnego złodzieja samochodów do króla przemysłu narkotykowego. Niemniej nie o biografii *from zero to hero* gangstera jest ten tekst. Pablo Escobar w XXI wieku stał się ikoną. I to właśnie ten fenomen jest warty odnotowania.

Przez kilkadziesiąt lat od śmierci Escobara powstało wiele jego biografii. „Polowanie na Escobara” Marka Bowdena bezsprzecznie ukazuje go jako bezwzględnego mordercę. Na drugim biegunie mamy publikację syna Escobara, który ukazuje gangstera jako dbającego o rodzinę, kochającego ojca (choć jednocześnie nie próbuje go oczyszczać z barbarzyńskich czynów). Kolejna, tym razem autorstwa kochanki Escobara, najpopularniejszej wówczas dziennikarki, Virginii Vallejo, zdradza jego sekrety. Ale to nie wyłącznie książki podsycają kult Pabla. Powstały dokumenty i filmy fabularne mówiące o Escobarze. Spirale popularności podkręcił Netflix, który zrealizował o nim serial „Narcos”, pokazujący, że bycie gangsterem jest cool. Z jednej strony zabijał, z drugiej budował boiska i drogi, załatwiał ubogim opiekę medyczną i pracę. Niektórzy nawet nazywali go Robinem Hoodem Kolumbii. Pomagał, ale pomoc ta miała swoją cenę: dożgonną lojalność. Myślę, że właśnie dwoistość natury Escobara czyni go tak ciekawym.

Bezsprzecznie Escobar stał się popkulturowym symbolem. Można kupić koszulki z jego podobizną lub wybrać się na wycieczkę śladami kartelu z Medellin. W programie podróży znajdują się miejsca, w których mieszkał (między innymi Hacienda Napoles) oraz cmentarz, na którym został pochowany. Z marketingowego punktu widzenia jest to skuteczny sposób na finansowy rozwój Kolumbii – takie wycieczki przyciągają rzesze zwiedzających. Z jednej strony atrakcje te rozwijają i otwierają kraj na turystów, odczarowują powszechnie panujące wyobrażenia na temat niebezpieczeństwa w tym kraju. Pokazują zupełnie inne oblicze Medellin. Z drugiej zaś wygładzają postać Escobara, kamuflują patologię przemysłu narkotykowego. Zaraz po powstaniu kolumbijskiego serialu „Pablo Escobar: El Patrón del Mal” pojawiły się głosy sprzeciwu wobec promocji wizerunku przestępcy. To niebywale paradoksalne, że osoba, która za wszystkie dokonane zbrodnie zamiast zostać skazana na wieczne zapomnienie, staje się głównym punktem atrakcji turystycznych i ikoną popkultury. No tak, popkultury. Ona rządzi się swoimi prawami.

22 października |  
poniedziałek | godz. 20.00

**Sny wędrownych  
ptaków**

reż. Cristina Gallego,  
Ciro Guerra | produkcja:  
Kolumbia, Dania, Meksyk |  
2018 | dramat | 2 godz. 5 min

SEANS DRUGIEJ SZANSY  
28 października |  
niedziela | godz. 18.00



PLAYLISTA  
KSIĄŻĘ KAPOTA CASINO



24 października |  
środa |  
godz. 20.00

**Szczęśliwy Lazzaro**

reż. Alice Rohrwacher |  
produkcja: Francja, Niemcy,  
Szwajcaria, Włochy |  
2018 | fabuła |  
2 godz. 5 min

CZY

GDY WIDZISZ ŚWIEŻO POMALOWANĄ ŁAWKĘ,  
CHCESZ JEJ DOTKNAĆ PALCEM?

GDY KTOŚ PROSI CIĘ O ZAMKNIĘCIE OCZU,  
PRÓBUJESZ PODGLĄDAĆ?

GDY SŁYSZYSZ „TO TAJEMNICA”,  
DZIELISZ SIĘ NIĄ Z KIMŚ BLISKIM?

GDY SPOTYKASZ DOBREGO CZŁOWIEKA,  
PROWOKUJESZ GO DO ZROBIENIA CZEGOŚ ZŁEGO?

**Autorka: Klaudia Fetta**

# NIGDY WIĘCEJ WOJNY

Julia Miasoiedova

**Wojna jest barbarzyństwem wtedy, gdy się napada na spokojnego sąsiada, ale staje się świętym obowiązkiem, kiedy chodzi o obronę ojczyzny**

Guy De Maupassant

W kwietniu 2014 roku na terytorium Doniecka i Ługańska wspierani przez Rosję separatyści rozpoczęli wojnę hybrydową. Próba zniszczenia i stłumienia woli narodu ukraińskiego była odpowiedzią na chęć zbliżenia się Ukrainy do Europy i odejścia od postsowieckiej dyktatury.

Trwająca od czterech lat wojna wpisała się w codzienność Ukraińców. Spowszednienie tego tematu jest równie przerażające, co oblicze konfliktu, w którym każdego dnia umierają młodzi ludzie. Nie chcę myśleć, że Europa zrezygnowała z Ukrainy, ale wiele wskazuje na to, że Europa buduje swój wizerunek na antagonizmie i dla dopełnienia potrzebuje wroga takiego jak Rosja. Jedyną pomocą, na jaką mogą liczyć Ukraińcy, są doniesienia w prasie o brutalnych działaniach Putina.

Jest 2018 rok, wojna w Donbasie trwa i ludzie umierają tam codziennie. Obecnie konflikt jest grą polityczną, którą prowadzą przywódcy krajów. Zwykli ludzie stają się pionkami w tych potyczkach. Przegrywając, tracą zdrowie lub życie.

**20 października |  
sobota |  
godz. 15.00**

**Donbas**

reż. Siergiej Łoźnica |  
produkcja: Francja, Holandia,  
Niemcy, Ukraina, Rumunia |  
2018 | dramat |  
2 godz. 2 min



Shvetsov Alexander. Zdjęcie: Oleksandr Morderer, viva.ua

**Shvetsov Alexander,  
33 lata, miasto Żytomier,  
cywil, walczył w 2014 roku:**

„Wojna na początku i teraz jest zupełnie inna. Na początku do walki z agresorem stawali wolontariusze. Teraz wojna jest o wiele bardziej profesjonalna.

Obecnie dzielę swoje życie na to przed wojną i po niej. Przed byłem zupełnie inną osobą, z innymi problemami, z innymi zainteresowaniami. Po tym wszystkim, co widziałem i czego doświadczyłem, musiałem przemyśleć i przedefiniować całe życie. Teraz mam zupełnie inne priorytety, chcę żyć każdą chwilą. Ma to jednak swoje minusy. Życie w ciągłym ruchu upływa znacznie szybciej.

Mój ojciec jest Polakiem. Kilkanaście lat temu mieszkałem przez jakiś czas w Polsce, miałem przyjaciół Polaków, znam ich kulturę i mentalność. Wtedy – gdy mieszkałem w Polsce – wszyscy byliśmy bardzo naiwni, myśleliśmy, że wojna może być w Iraku, ale nie u nas. Wojny na Bliskim Wschodzie nas nie dotknęły, nie były dla nas interesujące.

Teraz, gdy piszę ten tekst, jestem weteranem wojennym. Straciłem nogę. Na własne oczy zobaczyłem, czym jest wojna. Pomyśleć, że jeszcze kilka lat wcześniej byłem facetem, dla którego wojna nie miała znaczenia. Może gdzieś tam była, ale nie obok mnie. Jaki byłem naiwny...”



Volodymyr Voropaj. Zdjęcie: Oleksandr Morderer, viva.ua

**Volodymyr Voropaj,  
miasto Charków,  
walczył w 2015 roku:**

„Wojna na Ukrainie obnażyła okrutną prawdę. Przeciwko sobie stanęli ci, którzy dotychczas wydawali się rodziną, przyjaciółmi, znajomymi, Ukraińcami. Bliscy stali się wrogami.

Wojna przyniosła cierpienie i ból, ale także otworzyła drogę do wolności od dyktatury i ideologii obcego kraju; przyczyniła się do wzmocnienia tożsamości narodowej i postaw patriotycznych; obnażyła prawdę o stosunkach międzynarodowych Rosji i reszty świata.

Ludzie, którzy nie poczuli "smaku życia" w carskiej, komunistycznej czy putinowskiej Rosji, nie mogą tego zrozumieć. Rosja, aby wzmocnić swoją pozycję na arenie międzynarodowej, stawia na rozwój technologiczny i indoktrynację, ogranicza prawa i wolność obywateli. To zrozumiałe, że Donbas oraz inne rejony, w posiadaniu których Rosja widzi interes, wyglądają jak pole bitwy. Wszędzie, gdzie Rosja wetknęła swój imperialistyczny „dziób”, postępuje degradacja i wojna. Nie ma znaczenia, czy to Donbas, czy Syria, czy Abchazja... Nie ma takiego państwa, gdzie z przyjściem Rosji życie się polepszyło. Przeciwnie, znamy przykłady państw, które wyswobodzając się spod kontroli Rosji, rozwinęły się. Mowa o Republice Czeskiej, Niemczech, krajach Bałtyckich, Polsce i innych. Teraz nadszedł czas na Ukrainę.”



**Dmytrenko Jurij,  
24 lata, miasto Połtawa,  
w walce brał udział  
od jesieni 2014 do wiosny 2016 roku:**

„Na początku wojny potrzebowaliśmy kilku miesięcy, aby odbudować państwo i armię w nowej sytuacji – hybrydowej wojny przeciwko Rosji. Wtedy byliśmy w stanie zatrzymać postęp rosyjskiej armii, zrzucając wszystko na barki wolontariuszy. Przez cztery lata państwo i armia ukraińska wzmocniły się i dziś na pewno nie pozwolimy, by najeźdźca czuł się panem na naszej ziemi. Odzyskamy Donbas, a potem Krym!

Wojna dała mi najlepsze życiowe doświadczenie, którego nie dostałbym nigdzie indziej. Spotkałem bardzo fajnych ludzi. Silnych i odważnych. Ponownie przekonałem się, że ofiara nie jest daremna.

Ukraina obecnie broni nie tylko swojej niepodległości. Jest to walka wolnego narodu o wartości całego cywilizowanego świata demokratycznego. Europę i Rosję dzieli tylko Ukraina. Ekspansywne imperium nigdy się nie zatrzymuje. Historia ubiegłego wieku jest tego potwierdzeniem. Nie zapomnij o tym”.

# TRAKTUJMY ICH SERIO

rozmowa z Beatą Hinc

**Zajmuje się pani pracą z młodymi ludźmi. Jak budować autorytet wśród młodzieży w czasach, w których mówi się o upadku wszystkich autorytetów?**

Właśnie ten temat poruszyłam na jednych z prowadzonych przeze mnie warsztatów. W wypowiedziach młodzieży jako autorytety pojawiali się słynni sportowcy, gwiazdy i ludzie kultury. Wcześniej często wskazywano Jana Pawła II, dziś najczęściej słyszę o youtuberach. Są dla nastolatków ważni między innymi dlatego, że zwracają się do nich bezpośrednio i liczą się z ich reakcjami. Bardzo często jako autorytet wskazywano także babcię i dziadka. To właśnie dziadkowie zwykle mają dla młodych ludzi najwięcej czasu, wsłuchują się w ich problemy, nie oceniając, starają się zrozumieć i zaakceptować wszystkie podejmowane przez nastolatków decyzje. Niestety, ani nauczyciele, ani rodzice – mimo starań – nie są autorytetami. Często są zbyt zabiegani i skupieni na swoich potrzebach czy zarabianiu pieniędzy. Dzisiaj dla młodego człowieka nie jest istotne, co mówi dana osoba, jakie ma wykształcenie czy wiedzę (mam tu na myśli głównie nauczycieli), ale to jak mówi, czy słucha i poświęca odpowiednio dużo uwagi swoim odbiorcom. Aby budować autorytet, musimy przede wszystkim zadbać o kontakty z młodymi – pokazać im świat wartości, pozwolić dokonywać wyborów, wyznaczając jednocześnie granice i zawierając pewne umowy. Wszystko opiera się na chęci zrozumienia i otwartej głowie. Należy zaakceptować dążenia młodzieży do samodzielności oraz zachęcać ją do poznawania świata. Traktować serio. Trzeba być gotowym do rozmowy wszędzie i w każdych okolicznościach. Jedyne, czego z pewnością nie wolno robić, to stawiać się w roli wspomnianego wcześniej autorytetu, który zawsze wie wszystko najlepiej.

**Jak radzić sobie z próbami manipulacji ze strony uczniów?**

Musimy pamiętać przede wszystkim o zapobieganiu takim sytuacjom. Stawianie granic i gra fair play to dobry początek. Jednak gdy dochodzi już do prób manipulacji ze strony uczniów, najlepszym rozwiązaniem jest po prostu dosłowne nazywanie tego, co próbują robić. To wytrąca im broń z ręki.

**Nauczyciele często wspominają o tym, że złe zachowanie uczniów to konsekwencja złych wzorców wyniesionych z domu. Nie chodzi tu wyłącznie o rodziny, w których pojawia się alkohol i przemoc. Mam na myśli pewien rodzaj roszczeniowości. Ile w tym prawdy?**

Często spotykam się z opinią, że współczesna młodzież to najbardziej roszczeniowe pokolenie w historii. Od rodziców wymaga pieniędzy, od nauczycieli bardzo dobrych ocen, a w przyszłości wymagać będzie wysokiego wynagrodzenia od pracodawcy. Słyszymy, że młodzi są leniwi, wchodzą w życie z poczuciem, że wszystko im się należy i wiarą, że są pępkiem świata. Rozumiem, skąd mogą brać się takie opinie. Jednak czy to źle, że młodzi ludzie mają coraz mniej kompleksów? To też przecież pierwsze pokolenie, które tak dużo podróżuje, a zwiedzając świat, poznaje nowe kultury, obyczaje, styl życia. To pokolenie, które zna języki, może więcej. Powinniśmy wskazywać mu drogę, jak mądrze z tego korzystać. Przypisywanie wszystkich złych cech całemu pokoleniu uważam za krzywdzące. Obserwuję różne środowiska. Młodzi ludzie zmieniają świat, pomagają innym, biorą udział w akcjach charytatywnych, zostają wolontariuszami – często nawet bez dobrych wzorców wyniesionych z domu. My, dorośli, musimy chcieć to zauważyć. Musimy wspierać i doceniać.

**Czy Pani zdaniem rzeczywiście jest tak, że poprzez nadmiar obrazów i informacji coraz mniej rzeczy jest w stanie zrobić na nas wrażenie?**

Wszystko zależy od naszej wrażliwości, otwartości na drugiego człowieka, uważności. Jednak rzeczywiście obcowanie z nadmiarem obrazów może prowadzić do chaosu informacyjnego, kryzysu pojęć, wartości i zasad, którymi kieruje się młody człowiek. Mam wrażenie, że niekontrolowany kontakt z szumem informacji często w przypadku młodzieży prowadzi do lęku przed ciszą, refleksją, zastanawianiem się nad sensem życia. Może utrwalac postawę konsumencką i w konsekwencji powodować bierny stosunek do rzeczywistości.

**Według badań młodzież w wielu przypadkach ocenia świat w kategoriach negatywnych. Wcześniej kontestacja rzeczywistości często manifestowała się choćby poprzez przynależność do różnych subkultur muzycznych. Co dzisiaj możemy uznać za podobne katalizatory poglądów?**

Dzisiejsza młodzież przyjmuje do wiadomości świat takim, jakim jest, ucząc się jego praw. Akceptuje go nie dlatego, że jest dobry. Przeciwnie – wypowiada się o nim bardzo krytycznie. Młodzi ludzie są świadomi pewnych mechanizmów, jednak nie boją się mówić o tym, co im się w nich nie podoba. Zwłaszcza gdy bezpośrednio ich to dotyka. Nic się nie zmienia – młodzi wciąż buntują się i okazują swą niezgodę na stan rzeczy poprzez muzykę, twórczość plastyczną czy choćby ubiór. Subkultury są po prostu bardziej różnorodne. Jest ich znacznie więcej.

rozmawiała Fetta

**Beata Hinc**

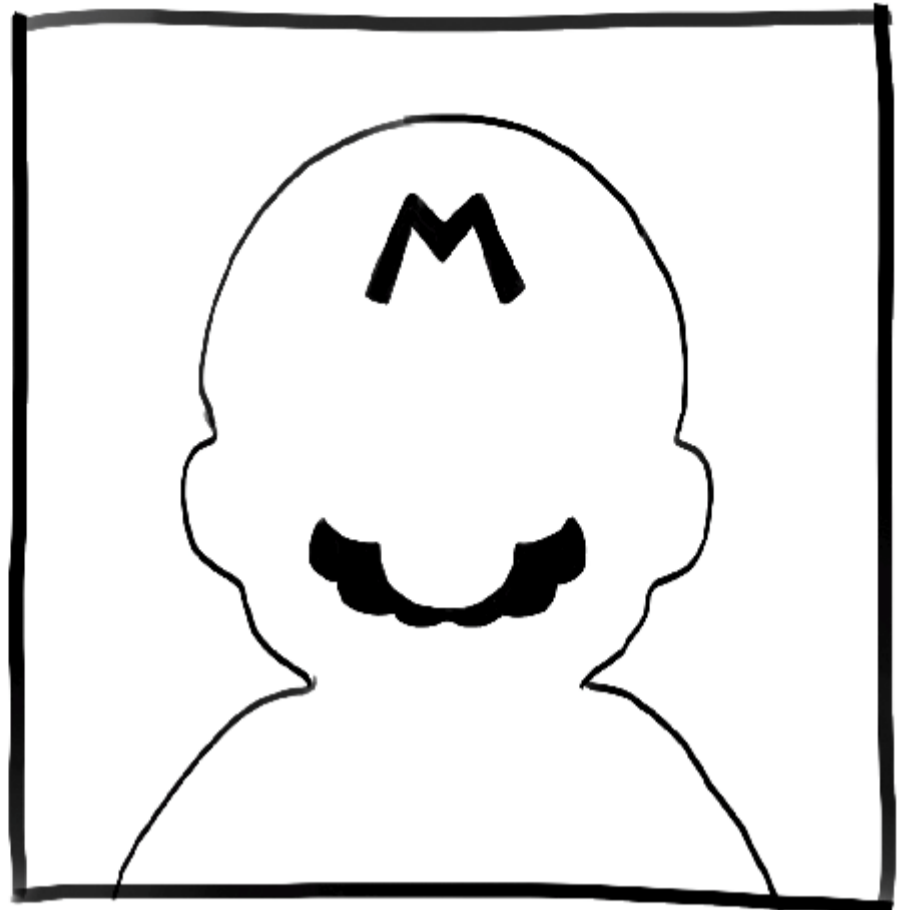
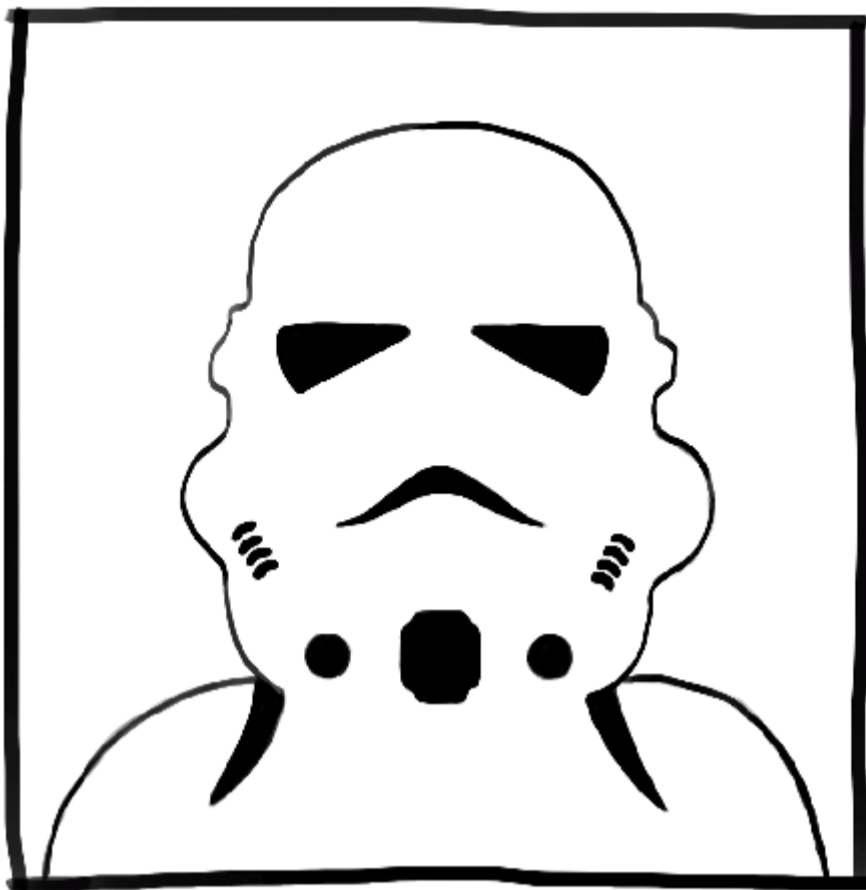
Absolwentka gdańskiego ASP, resocjalizacji i arteterapii. Nauczycielka w szkole podstawowej oraz gimnazjum. Wychowawca. Od ponad 15 lat Kurator Społeczny Sądu Rejonowego w Wejherowie. Pracuje z dziećmi i młodzieżą – w tym także z osobami uzależnionymi i przewlekle chorymi psychicznie.

**24 października |  
środa |  
godz. 18.00**

**Ostatni dzwonek**

reż. Sébastien Marnier |  
produkcja: Francja | 2018 |  
dramat | 1 godz. 34 min

**PREMIERA POLSKA**



# REBEL YELL MARTA GRABOWSKA

Pamiętam dzień, w którym do swojego nowego mieszkania wprowadzało się małżeństwo z dwojgiem dzieci. Ich pięcioletni wówczas syn o kruczoczarnych włosach i śniadej cerze przywitał mnie grzecznie, a później wielokrotnie machał do mnie z sąsiadującego balkonu. Ostatnio na schodach minął mnie nastolatek. Z poważną miną przywitał mnie klasycznym „dzień dobry”. Kulturalnie odpowiedziałam i zatrzymałam się na chwilę. Czy to ten sam rezolutny chłopiec sprzed lat? A i owszem. Najzwyczajniej w świecie nie poznałam chłopca w markowej bluzie, sneakersach, wytartych jeansach i włosach częściowo poфарbowanych na jasnym blond, z wtartym żelam na fryzurę typu stand up look. To spotkanie nie tylko uświadomiło mi bezwzględność upływającego czasu, ale także wzbudziło refleksję, że właśnie nadszedł u niego ten moment. Etap zmian fizycznych i mentalnych, bunt i kształtowanie się światopoglądu.

Ścieżka naturalnej, usankcjonowanej fizjologicznie metamorfozy pozostaje matematyczną niewiadomą. Niektórzy psychiatry i psychoterapeuci twierdzą wręcz, iż okres adolescencji to tak naprawdę najtrudniejszy moment w życiu człowieka właśnie z powodu przemian, jakie zachodzą w młodym organizmie. Innymi słowy mamy do czynienia z procesem przejścia. Zawsze pozostaje pytanie, jakie będą skutki owej metamorfozy. Istotnych czynników przetwórczych jest przecież bez liku: relacje rodzinne, rówieśnicze, szkoła, środowisko, inspiracje, indywidualne cechy i tendencje rozwoju osobowości. Oprócz ubioru, makijażu, tatuaży, kolczyków – czyli całego aspektu wizualnego – istotną pozostaje kwestia kształtowania się mentalności i światopoglądu młodych ludzi. I tutaj właśnie zachodzą największe i najniebezpieczniejsze zarazem rozbieżności. Manifestowanie własnego „ja” może objawić się zachowaniami o wydźwięku pozytywnym lub negatywnym. Dotykamy zatem tematu filozofii, ideologii oraz indoktrynacji. Najwięcej zagrożeń niesie ze sobą influencja polityczna. Młody umysł jest bardzo chłonny, więc bez odpowiednich „zabezpieczeń” może zostać złamany niczym firewall. Przykładów nie trzeba szukać daleko. Od jakiegoś czasu mierzymy się z problemem narastającego antysemityzmu, ksenofobii i fali nienawiści „na własnym podwórku”. W ostatnich latach przybrała na sile działalność organizacji Obozu Narodowo-Radykalnego, który regularnie zakłóca obchody Narodowego Święta Niepodległości, marsze równości, Czarne Protesty kobiet, organizowane w opozycji do planowanych przez sejm zmian ustawy antyaborcyjnej. Należy głośno wyartykułować, iż w powyższych działaniach o charakterze dewastacji mienia publicznego i prywatnego oraz naruszaniu nietykalności cielesnej protestujących bądź świętujących (jak to ma miejsce w przypadku obchodów 11 listopada), ONR zdaje się być bezkarny. Młodzież podlega radykalizacji nie tylko w Polsce, ale także w Europie czy Stanach Zjednoczonych.

Z drugiej strony istnieje mnóstwo przykładów pozytywnego manifestowania swoich poglądów. Młodzież dostrzega problemy współczesnego świata i chętnie angażuje się w działalność proekologiczną czy humanitarną. Legendarny ruch hippisowski z połowy lat 60. proklamował bunt przeciw światu dorosłych: zakazom, nakazom, konwencjom zachowań czy ubioru, kultowi pieniądza, wolności seksualnej i wreszcie najważniejszemu: wojnie w Wietnamie i przymusowym poborze do wojska (słynny protest pokojowy pod Białym Domem z 15.11.1969 r.). Na początku lat 90. hippisowską tradycję przejął festiwal plenerowy Love Parade (w Polsce odbywający się pod hasłem zrzeszenia muzyków Members of Mayday), a rock'n'rolla zastąpiła muzyka elektroniczna. Dziś berlińska Parada Miłości przeszła do historii, a w zamian pojawił się brutaż. W Polsce tego typu eventy organizuje Jacek Plewicki. Sam Plewicki twierdzi, że brutaż jest formą uwolnienia się od rzeczywistości, znalezienia własnej przestrzeni, poczucia akceptacji, bliskości. Młodzi ludzie uczestniczą w brutażach, aby stać się częścią większej społeczności, odrzucić konwenanse, przełamać ograniczenia i pozbyć się dojmującego poczucia odizolowania, które trapi mieszkańców dużych miast, zwłaszcza Warszawy. Jedni wybierają brutaż, inni bawią się na Wixapolu. Przy klubowych rytmach i w obciachowych strojach rodem z lat 80. i 90. kontestują rzeczywistość mainstreamowej elegancji i wytrawnych klubów, w których obowiązuje tzw. door selection.

Zarys analizy problemów młodego pokolenia, będącego w kontrze do współczesnego świata, chcę zakończyć najlepszym przykładem działalności prospołecznej – osobą Malali Yousafzai, najmłodszej laureatki Pokojowej Nagrody Nobla. W wieku dwunastu lat Yousafzai zaczęła pisać bloga, w którym oprotestowała zakaz dostępu do edukacji dla pakistańskich dziewcząt.

9 października 2012 roku Malala została zaatakowana przez talibów w drodze do szkoły. Yousafzai postrzelono w głowę i szyję. W stanie krytycznym trafiła do szpitala i w zasadzie cudem przeżyła zamach na swoje życie. Dziś Malala Yousafzai ma 21 lat. Nie dała się zastraszyć. Nadal działa na rzecz praw kobiet do edukacji i godności. Okrzyk buntu nie cichnie.



# Teatr Dialogów Podstuchanych im. Érica Rohmera cz.2

Sławomir Stasiak

PLAYLISTA

## Coil Penetralia



Mężczyzna z kobietą jadą samochodem. Mijają pojedyncze domy, osiedla, wsie i miasteczka. Oboje widzą przez auta szybę jeziora, lasy i pagórki. Zabawiają się rozmową na tematy dowolne. Poprzedniego dnia byli na filmie w kinie, więc w miarę oddalania się od miasta ich rozmowy zaczęły krążyć wokół wrażeń, jakie wynieśli z seansu. Im bardziej oddalali się od miasta, tym z większym przejęciem dzielili się wrażeniami na temat filmu, który opowiadał o kulisach zamieszek w małej rybackiej wiosce na końcu półwyspu. Wiosce trudno dostępnej z powodu zalegających gęstych mgieł i strasznych sztormów, które nawiedzały okolice.

- To całe zamknięcie, w którym ludzie godzili się żyć. No i ten straszny, fanatyczny Czarownik, który im groził karą z zaświatów za brak posłuszeństwa. Włosa dęba stają, gdy teraz o tym pomyślę. No i to całe pozwolenie na barbarzyństwo z tym związane, szczucie jednych przeciw drugim, donosicielstwo i zwykłe chamstwo. Piękny film o strasznych czasach. - mężczyzna zdawał się delektować jazdą samochodem.

Kobieta poprawiła sobie włosy w lusterku: - Ja miałam wrażenie, że oto cała groza z za żelaznej kurtyny, którą wreszcie mogłam zobaczyć na własne oczy, stoi przede mną na ekranie w przedstawionym świetle. To wszystko mnie wciskało najbardziej w fotel, bo widziałam w tamtym obrazie to, z czego my wyszliśmy kiedyś, przed laty. Moim zdaniem to najlepszy film o komunizmie, jaki do tej pory mogłam zobaczyć. Szkoda, że ten film powstał za granicą, a nie u nas w Polsce. Chociaż to był polski reżyser. Wielka szkoda. Wiesz coś o tym?

Mężczyzna dodał gazu i wyprzedził inny pojazd na drodze: - Może reżyser nie chciał podzielić losu głównego bohatera. Wszak ludzie go zabili.

- No tak, głównego bohatera zabili ci sami, których on wyzwolił spod władzy dyktatury opartej na kłamstwie. Zabili go, bo nie mogli już dłużej narzekać na władzę, która ich osaczyła i wykorzystywała. Woleli w niej tkwić aniżeli rozsmakować się wolnością wyborów. Tak to już jest w życiu na tej planecie. Ludzie obalili jedną klatkę, żeby prędko poszukać sobie następnej. Bohater zginął, bo nie chciał spełniać ich oczekiwań. Nie rozumiał nawet tych oczekiwań.

- To była ich cena za barbarzyństwa, do których dopuszczał ten fanatyczny Czarownik. Zawsze jest jakiś rachunek do zapłacenia. Kto umie czytać rachunki, ten dobrze wie, kto się z kim dogadał, a ludzie potem cierpią, odbijając się od niewidzialnych granic, które ich trzymają w uwięzieniu.

Kobieta po chwili ciszy zmrużyła powieki, jakby nabrała podejrzeń, których charakteru jeszcze nie poznała.

- Wiesz coś więcej o tym filmie? Byłeś przecież w składzie komisji, która przyznawała pieniądze na realizację filmów. Teraz sobie to dobrze przypominam. Byłeś! To byłeś ty! No przecież, chwaliłeś się kiedyś, że był taki jeden, co prosił o pieniądze na film z dziewczynką w lokach, pojawiająca się w snach głównego bohatera. Powiedz coś!

- Przyznaję. Kiedyś stawiał się przed naszą komisją taki jeden reżyser. To był właśnie autor tego filmu z tym swoim scenariuszem o dziewczynce w niebieskiej sukience.

- I co?

- Widzisz, my dorobiliśmy się całkiem niezłych pieniędzy na pracy w filmie. I samochody mamy nawet dwa. Może trochę pozostajemy niespełnieni, ale służymy naszej nowej Ojczyźnie i nadal dzielnie walczymy z relikami komunizmu. Ale ten reżyser to mój dawny kolega wyrzucony z ZMP za to, że przed laty zadawał władzy niewygodne pytania. Robił te swoje inscenizacje teatralno-filmowe, w których pytał o autora tego scenariusza, w którym my wszyscy wtedy mieliśmy rzekomo występować. Rozumiesz ramy tego absurdu, w który on nas wtłaczał wtedy? Szkalował władzę i domagał się od nas pieniędzy na swój wysłany z palca film. Przecież my teraz walczymy z komunizmem, a on zawsze był inny, czyli nie szedł nigdy władzy na rękę. Trzeba być wyjątkowo bezczelnym. Teraz wraca i nam przedkłada jakiś oniryczny scenariusz o dziewczynce w niebieskiej sukience, która się ukazuje w snach głównemu bohaterowi i nakazuje mu podjąć walkę z Czarownikiem. Oczywiście, że nie uzyskał naszej zgody na produkcję tego typu. Pewnie znalazł forszę u kapitalistów na Zachodzie. Teraz znowu widać kto wspiera komunistów Polsce. Rozumiesz teraz źródła tego ataku na nasz kraj?

Zapada cisza w aucie, który pędzi przed siebie. Ani kierowca, ani kobieta na siedzeniu obok nie dostrzegają, że właśnie zbliżają się do przejazdu kolejowego. A na przejazd z dużą prędkością właśnie wjeżdża pociąg towarowy, który rozbija auto.

ALL ABOUT FREEDOM MAGAZIN jest artystyczną wariacją na temat repertuaru 12. AAFF, zrealizowaną przez studentów gdańskich uczelni podczas warsztatów.

Organizacja: **Magdalena Fryze-Seroka**  
Redaktorki prowadzące: **Paulina Pohl, Krystyna Weiher-Sitkiewicz**  
Opracowanie graficzne, DTP: **Fontanna Witkowska**  
Redakcja: **Anna Felskowska, Fettka, Marta Grabowska, Nåt Gregersdóttir, Zuzanna Kiercel, Weronika Leszczyńska, Paweł Mozolewski, Yulia Myasoedova, Magdalena Ossowska, Grzegorz Reiwer, Sławomir Marcus Stasiak**  
Korekta: **Klaudia Fetta**

Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk, 2018